

Nie pokazuje emocji i... wygrywa

admin · 11 września, 2020



Oriana Gniewkowska była jedną z bohaterek mistrzostw Polski młodziczek, które odbyły się w Gdańsku. Zawodniczka Sopot Tennis Klub zdobyła tam srebrny medal w deblu oraz brąz w singlu.

– Cenniejszy jest dla mnie ten drugi krążek, bo to mój pierwszy medal w grze pojedynczej. Wcześniej, w imprezach tej rangi, docierałam zazwyczaj do ćwierćfinałów. W deblu natomiast tych sukcesów było więcej. Byłam choćby mistrzynią kraju do lat 12. Na koncie mam także wygrane turnieje deblowe z cyklu Tennis Europe – mówi 14-letnia podopieczna trener Mariny Jagiełło.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

– Mamy szczęście, że Oriana trafiła pod jej skrzydła. To bardzo cierpliwa i mądra trenerka. To właśnie ona dostrzegła talent córki, zwracając przede wszystkim uwagę na jej technikę gry oraz mentalność – podkreśla Marek Gniewkowski, tata zawodniczki.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

To, że Oriana jest tenisistką to w dużej mierze zasługa jej rodziców. – Wraz z żoną tworzyliśmy sportową parę taneczną, która odnosiła sukcesy nie tylko w kraju, ale także w Europie. Wiedzieliśmy zatem jak ważny jest sport, i że warto namawiać do jego uprawiania dzieci. Dlaczego tenis? Trochę przypadkiem, bo przed laty obejrzelśmy ciekawy mecz z udziałem Sereny Williams. To wtedy też wspólnie uznaliśmy, że to może być właśnie to – wspomina. Pierwszy do tenisa trafił 20-letni obecnie Oskar Gniewkowski. – Syn regularnie trenował, ale z pewnym momencie postanowił zostać... sędzią tenisowym. Prowadził nawet mecze podczas mistrzostw młodzieckich, tak udanych dla Oriany. Oczywiście tylko mecze chłopców, by nie było konfliktu interesów – mówi Marek Gniewkowski.

Córka o sędziowaniu nie myśli i skupia się przede wszystkim na grze. – Na korcie spędzam ok. 15 godzin tygodniowo. Treningi zaczęłam mając 6 lat, kiedy to w klubie tworzone grupe dla przedszkolaków. Początkowo to była tylko zabawa, ale teraz traktuję ten sport bardzo poważnie i wiążę z nim swoje plany. Nie mam problemów z łączeniem treningów z nauką. Właśnie skończyłam szkołę podstawową w Baninie, gdzie mieszkam, i teraz rozpocznę naukę w liceum. Potrafię też znaleźć trochę wolnego czasu dla siebie. Wtedy najchętniej maluję. To jednak tylko hobby, nic profesjonalnego. Czy mam tenisowy wzór? Może to dziwne, ale jest nim Roger Federer. Ma swój styl, który staram się podpatrywać – mówi młoda tenisistka.

do turnieju ITF i spróbowała swoich sił w konfrontacji z dorosłymi zawodniczkami – kończy tata młodej tenisistki.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/nie-pokazuje-emocji-i-wygrywa/>